

# Ding Dog – Tomasz Łotoczko

Na spacerek we dwoje  
W zasypanym śniegiem mieście,  
Ja i pies wieczorem  
Pochodzimy razem wreszcie  
I wciąż mnie pytają,  
Czy nie czuję się samotnie,  
Chyba szczęścia nie znają,  
Lecz to dla mnie, to dla mnie nieistotne,  
Bo ja kocham  
Te oklapnięte uszka,  
Te błyszczące oczy  
Błagające o okruszka,  
Bo ja kocham  
Te moje Święta z Tobą  
I nikt mnie nie rozumie,  
Bo Ciebie mieć nie mogą,  
Ding dog, ding dog, ding dog, ding dog,  
Ding dog, ding dog, ding dog, ding dog,  
Włączymy kolędy,  
Ty zaszczekasz je na nowo,  
Najlepszym prezentem  
Będzie to, że jesteś obok,  
Owiniemy się kocem,  
Obejrzymy znów Kevina  
I tak dzieląc się ciepłem  
Niech nam razem czas upływa,  
Bo ja kocham  
Te oklapnięte uszka,  
Te błyszczące oczy błagające o okruszka,  
Bo ja kocham  
Te moje Święta z Tobą  
I nikt mnie nie rozumie,  
Bo ciebie mieć nie mogą  
Bo ja kocham  
Te oklapnięte uszka,  
Te błyszczące oczy błagające o okruszka,

Bo ja kocham  
Te moje Święta z Tobą  
I nikt mnie nie rozumie,  
Bo ciebie mieć nie mogą  
Ciebie mieć nie mogą  
Tarararira  
Pa rira ra



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych